

## NIHILIZM DZISIAJ

HANNA TRUBICKA\*

W ciągu ostatnich zaledwie dwóch lat pojawiło się w polskiej literaturze naukowej kilka książek, w których tytułach centralną pozycję zajmuje słowo „nihilizm”<sup>1</sup>. Pewne uzasadnienie tej koincydencji niepostrzeżenie przynosi chyba jedna z nich – książka Mateusza Wenera, w obrębie której znajduje się, między innymi, namysł nad długą i krętą historią europejskiej dyskusji o nihilizmie. Autor opowiada tę historię aż do samego jej końca, czyli charakterystycznego dla późnej nowoczesności fenomenu „banalizacji” nihilizmu, odarcia tego problemu z grozy, jaki w dotychczasowych sporach nadawała mu alternatywa „albo–albo” (albo Bóg albo nicość). Otóż poświadczony przez ostatnie, ale i wcześniejsze<sup>2</sup>, publikacje polskich autorów niesłabnące zainteresowanie tym tematem można by chyba wyjaśnić tym, że na gruncie rodzimym fenomen opisywany przez Wenera – fenomen będący pokłosiem dyskusji wokół tez Richarda Rorty’ego – nie miał miejsca, a przynajmniej nie w takim stopniu jak na Zachodzie. W Polsce nihilizm ani nie „zniknął”, ani nie stracił na znaczeniu. Jest dziś nadal problemem, nawet jeśli problemem specyficznym, to znaczy – jak to ma miejsce przede wszystkim w publicystycznym dyskursie – zrelatywizowanym do samego tylko powierzchownie rozumianego amoralizmu (z tą perspektywą zresztą ostatnie publikacje skutecznie walczą, proponując zupełnie inny, pogłębiony opis zjawiska). Nie jest w związku z powyższym dziełem przypadku, że główni bohaterowie książki *Wobec nihilizmu* – Witold Gombrowicz i Stanisław Ignacy Witkiewicz – od lat należą do najczęściej i najgoręcej komentowanych polskich pisarzy, a zarówno dzieło, jak i biografia każdego z nich pozostają przedmiotem żywych kontrowersji.

Strategię, na której opiera się książka Mateusza Wenera można by określić jako „strategię wobec”. Tytułowy przymek streszcza najbardziej ogólną pisarską i myślową metodę autora, która polega na podawaniu w wątpliwość różnych utrwalonych na danym terenie badawczym tez, opinii, interpretacji – w stopniu dużo większym niż ma to miejsce zazwyczaj w naukowej literaturze – a następnie wypróbowywaniu własnego języka opisu danego problemu – języka, który jednak z tej odrzucanej „gleby” częściowo zawsze wyrasta. Żadnego poruszanego w książce problemu autor nie przedstawia zaczynając od jakiegoś zerowego punktu wyjścia, ale poddaje najpierw namysłowi różne dotychczasowe sposoby jego rekonstrukcji i założenia u ich podstaw leżące. Tego typu działanie pozwala na realizację dwóch zadań jednocześnie: umożliwia poszerzenie stanu naszej wiedzy na dany temat, ale też buduje – najczęściej negatywny, ale i zapewniający jakąś ciągłość myśli – punkt odniesienia dla własnej propozycji interpretatora. Mateusz Werner sytuuje się jednak nie tylko „wobec” historii nihilizmu i historiografii nihilizmu, twórczości Gombrowicza i Witkacego i dokonań „gombrowiczologii” oraz „witekologii” – problemów wyznaczanych przez tytuł książki – ale również wobec innych istotnych dyskusji teoretycznoliterackich i filozoficznych drugiej połowy XX wieku, takich jak spór o nowoczesność, dyskusja o relacjach między filozofią a literaturą, dyskusja wokół wspomnianych konsekwencji pragmatystycznych tez Rorty’ego, czy spór o romantyczną rewizję nowoczesności. Różne idee i zjawiska pojawiające się w ramach wszystkich tych – i innych – pól problemowych autor cierpliwie i z imponującą erudycją umieszcza na szerokim

\* Hanna Trubicka – mgr, doktorantka w Instytucie Filologii Polskiej UAM.

<sup>1</sup> M.in. omawiana tu praca Mateusza Wenera, *Wobec nihilizmu. Gombrowicz – Witkacy*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009, 278 s. Zob. także: M. Januszkiewicz, *Horyzonty nihilizmu. Gombrowicz – Borowski – Różewicz*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009; J. Wasiewicz, *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

<sup>2</sup> Mam na myśli chociażby książkę Agaty Bielick-Robson, *Na drugim brzegu nihilizmu – filozofia współczesna w poszukiwaniu nowego podmiotu*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.

tle dziejów myśli europejskiej, przywraca im nierzadko historię, wpisuje je w funkcjonujące już w kulturze nurty myślenia, wywód swój przetykając ponadto błyskotliwymi dygresjami i anegdotami. Wszystko to sprawia, że lektura tej niewielkiej przecież objętościowo książki, stopniowo odsłaniającej swoje walory, jest doświadczeniem bogatym w olśnienia – doświadczeniem nie tak znowu częstym w przypadku literatury naukowej.

Kluczem do zrozumienia istoty całego przedsięwzięcia jest sposób, w jaki w pierwszej, obszernej części książki autor podejmuje problem historii nihilizmu. Zgodnie z „zasadą wobec” najpierw jednak wykazuje, że większość poświęconych jego analizie prac – autorstwa przede wszystkim niemieckich badaczy – opiera się na tej samej, ujednoznaczniającej przesłance, wedle której nihilizm jest tylko i wyłącznie owocem romantycznych projektów autodeifikacji człowieka, nawet jeśli ma swoje oświeceniowe antecedencje. Sięga więc po ten dorobek – rekonstruując najważniejsze dla problematyki europejskie dyskusje – tym chętniej, im bardziej prowadzi go on do własnych, głębiej sięgających pytań, przede wszystkim do pytania o źródła nihilizmu. Zdaniem Wernera jego dotychczasowa postać, „a więc sakramentalna kwestia: oświecenie czy romantyzm? idealistyczny subiektywizm Niemców czy mechanistyczny [...] materializm angielskiego i francuskiego oświecenia?” (s. 56), nie pozwala dojrzeć współzależności nihilizmu od jednej i drugiej formacji, których wspólnotą myślową – opartą na właściwym im obydwu postulacie emancypacji człowieka – przy okazji zρέcznie odsłania.

Rozwiązaniem jest wprowadzenie w dyskurs o nihilizmie pojęcia nowoczesności. Opierając się m.in. na definicjach Adorna, Horkheimera, Baumana, autor zarysowuje własną propozycję rozumienia nowoczesności, która zrodziła się jego zdaniem „w momencie, gdy człowiek uwierzył, że to on będzie odtąd podmiotem procesu kulturotwórczego i historycznego” (s. 59). Podstawowym założeniem całej książki jest interpretacja nihilizmu jako problemu, którego historia toczy się równoległe z historią tak rozumianej nowoczesności – a właściwie jest z nią tożsama. Narodziny nihilizmu wiązałyby się z koncepcją samougruntowującej się podmiotowości, której kryzys dziś przechodzimy. Autor konsekwentnie idzie w swojej książce tropem tego nurtu krytyki kultury nowoczesnej, który reprezentują dwa nazwiska: Nietzsche i Heidegger. Interesuje go nihilizm jako wytwór kultury nowoczesnej i dziejów tej kultury, jej kwintesencja, a nie tylko jedno z pojęć tej kultury, a więc nihilizm jako „nazwa zbiorcza dla takich postaw, koncepcji i idei, które wyrastając z tych samych co nowoczesność fundamentów, są jednocześnie zagrożeniem dla ustalonych przez nią wartości, celów i sensów” (s. 121). Z tego punktu widzenia diagnozowana przez niego tolerancja dla nihilizmu w poglądach późniejszych myślicieli delegitymizujących projekt nowoczesności, a więc u Rorty’ego czy Karla Bartha, stanowiłaby najlepsze potwierdzenie związku łączącego nihilizm z nowoczesnością.

Takie rozumienie nihilizmu umożliwia postawienie pytania o jego obecność w dziele Gombrowicza i Witkacego. To, co można by nazwać osiągnięciami myślowymi obydwu pisarzy – a więc, upraszczając wyniki rozważań autora: gombrowiczowskie sprobmatyzowanie konfliktu między permanentną nieautentycznością człowieka a jego wolą tożsamości i witkacowski „katastrofizm” – autor *Wobec nihilizmu* skutecznie włącza w szerszy kontekst nowoczesności i jej kryzysu. Zauważona przez niego wspólnota wyrażanych w obydwu obszarach pisarskich obaw i trosk (takich jak lęk przed tłumem czy zaniepokojenie współczesnymi procesami degradacji rytuału) oraz występujących u obydwu autorów motywów (jak chociażby motyw „chama”) i elementów słownika opisu rzeczywistości (jak określenia wskazujące na dominację prawa ilości w świecie) kryje w sobie głębsze powiązanie obydwu refleksji. Jest nim podzielane przez Gombrowicza i Witkacego głębokie przekonanie o kryzysie nowoczesnej kultury europejskiej, podlegającej działaniu wiązki różnych zasadniczo ją zmieniających procesów, z których na plan pierwszy wysuwają się dwa – postępujące umasowienie i technicyzacja kultury. Mateusz Werner pokazuje, że to właśnie nihilizm w zaproponowanym przez niego rozumieniu jest podstawowym zapalnikiem tych dwóch projektów pisarskich, nawet jeśli obydwaj twórcy nie tematyzują tego problemu wprost i w takiej dokładnej formie.

Aby dokonać takiego „włączenia” efektów pisarskiej refleksji autorów *Kosmosu* i *Nienasyce-  
nia* w szerszą problematykę nowoczesności i nihilizmu, Mateusz Werner potrzebuje nowego słowni-  
ka opisu tych dwóch przedsięwzięć. I w pewnym sensie faktycznie przeorganizowuje on podsta-  
wowe kategorie, w jakich zwykło się o obydwu pisarzach myśleć, co na tle bogatego i złożonego  
krajobrazu ich recepcji jest już jako takie wymagającym odwagi, niebagatelnym osiągnięciem.  
Zgodnie z wpisana w książkę polemicznością, niezbędny element prezentacji stosunku Gombro-  
wicza do – kluczowego dla „nowoczesnego nihilizmu” – problemu ludzkiej podmiotowości stano-  
wi konfrontacja z dotychczasowymi próbami jego rozwikłania. Jednym z wyników rozważań jest  
rozróżnienie między pojęciami „ja” a „człowiek”, z których tylko to drugie definiowane jest jako  
„to, co międzyludzkie” i nie musi oznaczać zgody na poststrukturalistyczne konkluzje „śmierci  
podmiotu” (s. 163). Takie poszerzenie gombrowiczowskiego problemu tożsamości – a więc in-  
terpretowanie go na tle XX-wiecznej europejskiej filozofii podmiotu jako czegoś, co może stanowić  
istotny do niej wkład – odbywa się na gruncie odwołań do licznych autokomentarzy Gombrowicza,  
ale i poprzez rozplątywanie kluczowych dla tej twórczości metafor (takich jak metafora nagości)  
oraz na gruncie analizy konstrukcji podmiotu literackiego w powieściach, dramatach i *Dzienni-  
kach*. Wszystko to prowadzi do „wyrwania” tej twórczości z wąskiego kontekstu „demitologiza-  
cyjnej batalii z narodowym czy religijnym samodurstwem” (s. 141). Podobnie pewne przesunięcia  
terminologiczne i nowe konteksty – takie jak kontekst rosyjskiego nihilizmu, czy antykontekst  
powieści *Nowy, wspaniały świat* Huxleya – prowadzą do „wyrwania” dzieł Witkacego z ciasnych  
ram wąsko rozumianego modernizmu. Zgodnie z „zasadą wobec”, Mateusz Werner i w przypadku  
tej twórczości najpierw bada różne nurty interpretacji witkacowskiego „katastrofizmu”, by następ-  
nie zaproponować rezygnację z tego zawężającego i spłaszczającego opisywaną refleksję pojęcia  
i zastąpienie namysłu nad nim namysłem nad Witkiewicza „rozumieniem nowoczesności, ale i no-  
woczesnością tego rozumienia” (s. 191).

Przedstawione na szerokim tle różnych koncepcji podmiotu – również tych najnowszych, po-  
wstałych na gruncie amerykańskiej filozofii pragmatystycznej – intuicje Gombrowicza i Witkiewi-  
cza nabierają dzięki takiej aktualizacji rumieńców. Tym bardziej że autor nie zapomina o tym, że  
za każdym z tych dwóch projektów pisarskich stoi żywy człowiek, który jakoś „wobec” nihilizmu  
– a więc, zgodnie z wykładnią książki, doświadczenia powstałego na skutek upadku transcenden-  
talnej legitymizacji ludzkich działań – musi usytuować także swoje życie. Z konfrontacji „Gomb-  
rowicz–Witkacy” wypływa więc również zasadnicza różnica stanowisk względem nowoczesno-  
ści, którą autor lokalizuje w obszarze ich osobistych ocen przemian kulturowych i pokazuje na  
podstawie różnych życiowych decyzji, a szerzej nawet egzystencjalnych paradygmatów, w jakie  
„wpisywali” swoje biografie. O ile Witkiewicz jest radykalnym krytykiem i tylko krytykiem nowo-  
czesności, o tyle postawa Gombrowicza jest bardziej zniuansowana i wiąże się z jego odmiennymi  
życiowymi strategiami autokreacyjnymi. Książka *Wobec nihilizmu* zawiera w sobie także inter-  
pretację nihilizmu jako pojęcia odzwierciedlającego jedną z podstawowych bolączek także późnej  
nowoczesności, która przenika nie tylko do różnych dziedzin myśli i aktywności twórczej, ale  
także do świadomości potocznej. W tej szerokiej, egzystencjalnej perspektywie proces upowszech-  
niania się, także w Polsce, różnych charakterystycznych dla współczesności doświadczeń – takich  
jak nuda, ironia, apatia, ignorancja – można czytać jako składnik jakiegoś większego problemu,  
ogólnego poczucia „nieprzynależności” podmiotu do świata, które paradoksalnie towarzyszy roz-  
wojowi cywilizacyjnemu. Artykulacje tych doświadczeń co chwila odnaleźć można w dzisiejszym  
języku potocznym – Werner powołuje się na powiedzenie „gwizdź na wszystko” (s. 45), ale taką  
artykulacją jest także zagadka, którą dostrzegłam niedawno na popularnym portalu społeczności-  
owym Facebook – „What is the difference between ignorance and apathy? I don't know and I don't  
care”.

Ostatecznie więc Mateusz Werner sięga po twórczość Gombrowicza i Witkacego po to, by  
– mówiąc banalnie – pomogła ona zrozumieć człowiekowi jeden z najgłębiej go dotykających

problemów, a nadrzędny cel całej książki można by określić jako cel „antropologiczny”, gdyby nie to, że w świetle rozważań warszawskiego badacza perspektywa sytuująca człowieka w centrum uległa dzisiaj co najmniej zachwianiu. Całość zamyka epilog, który jest próbą zarysowania historii problemu ludzkiej podmiotowości w pigułce – od momentu narodzin, przez najważniejsze etapy wyznaczone przez takie nazwiska, jak Kartezjusz, Kant, Fichte, aż po dzisiejszy stan kryzysu, i jest to chyba najlepsze zwieńczenie tej wyjątkowo niebanalnej, erudycyjnej publikacji, w której nowy słownik interpretacji dorobku Gombrowicza i Witkacego nie jest celem samym w sobie, ale ma przede wszystkim służyć zbudowaniu obrazu tego, co znaczy być człowiekiem w nowoczesnym świecie, w którym kartezjańska wizja podmiotu uległa załamaniu. To śmiałe zadanie może zostać wykonane jedynie jeśli przyjmie się uprzednio założenia, na których opiera się książka Mateusza Wernera *Wobec nihilizmu* – że literatura nie funkcjonuje w intelektualnej próżni, że warto poddać ją konfrontacji z różnymi filozoficznymi dyskursami i uwzględnić jej głęboko poznawcze roszczenia, bo tylko wtedy możemy mieć poczucie, że w jakimś stopniu ją, a tym samym i siebie samych, zrozumieliśmy.

---

PALIMPSEST GŁOSÓW, CZYLI SZTUKA SŁUCHANIA  
RYSZARDA KAPUŚCIŃSKIEGO

WIOLETTA PAWLUCZUK\*

W ciągu ostatnich trzech lat polscy czytelnicy byli świadkami wysypu literatury dotyczącej twórczości i życia Ryszarda Kapuścińskiego<sup>1</sup>. Książka Magdaleny Horodeckiej (będąca poszerzoną wersją rozprawy doktorskiej obronionej w 2007 roku) *Zbieranie głosów. Sztuka opowiadania Ryszarda Kapuścińskiego* jest tego najlepszym dowodem. Badaczka, której przyświecają strukturalistyczne idee, stawia sobie za cel zbadanie wybranych tekstów pisarza, biorąc pod uwagę ich strategię narracyjną, polifoniczność i intertekstualność książek, a także kondycję narratora.

*Narracja empatyczna. Busz po polsku* to rozdział obejmujący reportaże powstałe w latach 1958–1961. Zbiór ten staje się przyczynkiem do rozważań na temat ról, jakie przyjmuje na siebie Kapuściński. *Busz...* to swoista inicjacja „bycia kimś innym”<sup>2</sup>, co znajduje wyraz w prowadzonej narracji empatycznej. Współuczestnictwo, ów „prezentyzm”, o którym mówił Przemysław Czapliński<sup>3</sup>, staje się podstawowym sposobem pisania, obecnym w każdej kolejnej książce autora *Hebanu*. Horodecka dokonuje także porównania pierwszego wydania tomu z kolejnymi (ukazującymi się w latach siedemdziesiątych ub. wieku), by wykazać deformacje poszczególnych tekstów lub całkowite ich usunięcie. Przyczyn tego zabiegu upatruje w zmianie poglądów politycznych pisarza, jego

---

\* Wioletta Pawluczuk – mgr, doktorantka w Zakładzie Teorii Literatury UWM w Olsztynie.

<sup>1</sup> Zob. E. Chylak - Wińska, *Afryka Kapuścińskiego*, Poznań 2007; *Ryszard Kapuściński: portret dziennikarza i myśliciela*, pod red. K. Wolnego-Zmorzyńskiego [et al.], Opole 2008; A. Kunce, *Antropologia punktów: rozważania przy tekstach Ryszarda Kapuścińskiego*, Katowice 2008; B. Nowacka, Z. Ziątek, *Ryszard Kapuściński: biografia pisarza*, Kraków 2008; *Ryszard Kapuściński: próba portretu*, pod red. M. Sokołowskiego, Warszawa 2008; M. Dziegielewski, *Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego: źródło poznania społeczeństw i kultur*, Lublin 2009; A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> M. Horodecka, *Zbieranie głosów. Sztuka opowiadania Ryszarda Kapuścińskiego*, Gdańsk 2010, s. 23.

<sup>3</sup> P. Czapliński, *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1999, s. 27.